Nr. 119. Wtorek 25. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. maja. Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Karola kawalera de *Krauss*, c. k. rzeczywistego tajnego radzcę i ministra sprawiedliwości, jako kawalera orderu żelaznej korony klasy pierwszej, stosownie do statutów tego orderu wynieść najłaskawiej do stanu Baronów cesarstwa austryackiego.

Sprawy krajowe.

Lwów, 19. maja. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podaje do powszechnej wiadomości, że trzecia Wystawa źwierząt domowych, narzędzi i machin gospodarskich w dniu 28. czerwca b. r. na targowicy wełnianej, obok ogrodu pojezuickiego we Lwowie otwartą zostanie, przez trzy dni trwać będzie i zakończy się publicznem losowaniem kilku najcelniejszych sztuk źwierząt domowych, przez Towarzystwo zakupić się mających, tudzież rozdawaniem nagród w medalach, a to na mocy statutów przez Najjaśniejszego Pana najmiłościwiej zatwierdzonych.

Zaprasza zatem niniejszem do zakupywania biletów na tę wystawę w kancelaryi Towarzystwa przygotowanych, po 2 złr. m. k., a których zażądana ilość każdego czasu za przysłaniem *franco* pieniędzy, odesłaną będzie na koszt żądającego.

Hodowców źwierząt domowych tudzież fabrykantów narzędzi i machin rolniczych, chcących mieć czynny udział w tegorocznej Wystawie lwowskiej, wzywa niniejszem, ażeby najdalej do 20. czerwca b. r. donieśli, ile i jakiego rodzaju źwierząt domowych? ile i jakich narzędzi i machin rolniczych mają zamiar przyprowadzić na wystawę?

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Czynności

6go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej,

na dniu 6go kwietnia 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer*.

1) Izba załatwia na żądanie k. Sądu wekslowego i k. magistratu sprawy niektórych ubiegających się o prawo do handlu.

2) Gub. i prezyd. sekretarz p. Vukassovich mając sobie polecone przez JE. p. Namiestnika prace przygotowawcze do zaprowadzenia filialnego banku eskomtowego we Lwowie wezwał prezydenta Izby na mocy reskryptu wys. prezydyum krajowego z dnia 3. t. m., aby mu dostarczyć materyałów do przygotowania regulaminu i instrukcyi z szczególnem uwzględnieniem miejscowych stosunków Lwowa — do czego też same dla eskomtowego Instytutu w Pradze wydane za wzór służyć mają.

Prezes skreślił zmiany, jakie mu się ze względu na stosunki naszego kraju i stolicy potrzebnemi zdawały w regulaminie banku filialnego w Pradze, tudzież dołączył swoje uwagi co do instrukcyi.

Dla ważności przedmiotu podaje prezes swoje zdania pod obradę Izby.

Potrzeba tu tylko poprzednio uczynić uwagę, że rzeczone przepisy dla Pragskiego Instytutu eskomtowego są podług zasad dawniejszych ustaw wekslowych wydane, a zatem projekta do regulaminu i instrukcyi do nowego prawa wekslowego z 25. stycznia 1850 zastósować należy.

Potrzeba zatem wszystkie oznaczenia co do kwalifikacyi wekslów i zapadłych terminów podług tego nowego prawa osądzić. — Zresztą różni się ono tylko co do dni respektowych, które nowem prawem są zniesione, dalej co do podniesienia protestów, że dla Izraelitów w czasie ich świąt wyjątki nie są dozwolone.

W regulaminie dla Pragskiego banku filialnego byłyby ze względu na galic. stosunki krajowe dla utworzyć się mającego banku filialnego we Lwowie następujące zmiany pożądane:

Na wstępie potrzeba miasto słów: „Dla królestwa Czech w stołecznem mieście Pradze filię uprzyw. austr. banku narodowego" położyć: „Filialny bank uprzyw. austr. banku narodowego we Lwowie" ponieważ Galicya przy swojej rozległości i właściwem geograficznem położeniu z czasem o własne Instytuta banku eskomtowego w Krakowie, Brodach i Czerniowcach starać się może, którym tedy na przyszłość przeszkód kłaść nie chcemy.

Do §. 2. Dla naszego placu byłaby wprawdzie liczba 4 dyrektorów i 8 cenzorów dostateczną, ale żeby służbę z kolei ułatwić, proponuje się 6 dyrektorów i 12 cenzorów ze stanu handlowego i przemysłowego, w połowie z chrześcian a w połowie z izraelitów, tak, iżby przy każdym komitecie cenzorów równie jedni jak drudzy udział mieć mogli.

Pan wiceprezes Pietzsch wnosi, iżby ze względu na stan przemysłowy tylko $1/3$ dyrektorów i $1/3$ cenzorów z kupców starozakonnych wybrać należało.

Pan Werner żąda $1/3$ dyrektorów i połowę cenzorów z pomiędzy kupców starozakonnych.

Pan Winkler głosuje za 6 dyrektorami, z których $1/3$ ze stanu handlowego izraelitów — sądzi jednak, że przez wzgląd na liczny stan przemysłowy w stolicy i prowincyi 18 cenzorów ustanowićby należało, tak, żeby przy każdym komitecie cenzorów oprócz prezydującego dyrektora jeden chrześcianin a jeden izraelita ze stanu kupieckiego był czynnym.

Wniosek prezesa, aby dyrektorowie i cenzorowie w połowie z chrześcian a w połowie z izraelitów stanu kupieckiego wybierano, upada 7 głosami przeciw 5 — a ponieważ większość oświadcza się za wnioskiem p. Winkler, więc ten staje się uchwałą.

Do §. 3. Ze względu na lokalne stosunki miasta Lwowa byłoby pożądanem, aby oprócz hurtowników, kupców i fabrykantów także przemysłowi, którzy swoje firmy w Lwowskim sądzie wekslowym zaprotokołowali, i tutaj mieszkają, chociażby swoje przedsiębierstwa przemysłowe lub fabryki na prowincyi prowadzili, na dyrektorów i cenzorów wybierani być mogli, jakoteż osiadłe tutaj stowarzyszenia przemysłu rolniczego, jeżeli równie firmę swoją w Lwowskim sądzie wekslowym zaprotokołowały.

Dalej należałoby szefów galic. Towarzystwa kredytowego jak długo urzędują, również uznać wybieralnymi.

Na przypadek zaś, gdyby galic. stan. Instytut kredytowy jako taki swoją firmę w tutejszym sądzie wekslowym chciał i mógł zaprotokołować, zamiast szefów, wyznaczony przez Instytut kredytowy do tego członek jako pełnomocnik *(Prokuraführer)* byłby wybieralnym.

Do §. 28. proponuje się dodać: „lub też przemysłowi, którzy swoje firmy w Lwowskim sądzie wekslowym zaprotokołowali, chociażby swoje przedsiębierstwa przemysłowe lub fabryki na prowincyi prowadzili, lub tutaj egzystujące komandyty stowarzyszeń przemysłu rolniczego, które mają zaprotokołowane firmy w Lwowskim sądzie wekslowym, albo nareszcie podpis galic. stan. Instytutu kredytowego jeżeli w sądzie wekslowym zaprotokołowanym zostanie.

Galicya jest szczególniej krajem rolniczym, — jeżeli więc instytut eskomtowy prawdziwe korzyści dla kraju przynieść ma, to musi i industrya rolnicza być uwzględnioną.

Najważniejszą gałęzią industryi rolniczej w Galicyi jest fabrykacya wódki i wypas wołów — któreto przedsiębiorstwa znacznych kapitałów wymagają.

Przemysł ten mógłby się do polepszenia bytu kraju wiele przyczynić, gdyby fabrykanci wódki i trudniący się wypasem wołów potrzebne sumy na czas potrzebny i za mierną prowizyą dostać mogli.

Powyższy wniosek ma więc na celu — fabrykantom wódki i trudniącym się wypasem wołów, obok wypełnienia przepisów regulaminu bankowego, udział w interesach eskomtowych możliwym uczynić.

Toby się praktycznie dało łatwo przeprowadzić, gdyby posiadacze dóbr i znaczni dzierżawcy, którzy się tym przemysłem trudnią, jako tacy przemysłowi firmy swoje w lwowskim sądzie wekslowym protokołowali, i zarazem jaki organ we Lwowie dla swojego zamieszkania przez jakie stowarzyszenie urządzili.

Te stowarzyszenia mogłyby się dowolnie uformować przez po-

łączenie się interesowanych bądź to w cyrkułach, bądź w mniejszych obwodach, i mogłyby przez swą *solidarność* wraz z tem, że stowarzyszenie z dozwoleniem dotyczącej władzy komandytę swoją we Lwowie urządzi i firmę w sądzie wekslowym zaprotokołuje — bankowi takie dać zabezpieczenie, jak każde stowarzyszenie handlowe.

Uwagi do *instrukcyi* dla filialnego instytutu eskomtowego w Pradze.

Aby sobie zrobić skazówkę co do dozwolenia kredytu pojedyńczym firmom byłoby stósownem, aby dyrektorowie i cenzorowie sporządzili spisy do użytku przy cenzurowaniu — które wprawdzie od czasu do czasu mają być rewidowane, dla komitetu cenzorów zaś tylko w tych granicach mają być obowiązującemi, które bank narodowy wskaże.

Do §. 67. Dla Lwowa nie mamy osobnego szematyzmu kupieckiego, lecz mógłby zbiór adresów stowarzyszenia przemysłowego niższej Austryi być dostatecznym — gdyż takowy sporządzony jest na zasadzie dat przez gremium handlowe i izbę udzielonych.

Nakoniec potrzeba jeszcze na to zwrócić uwagę, że ani w regulaminie ani w instrukcyi nie postarano się o środki, które dla dyrektorów i cenzorów są potrzebne, aby osądzić prawdziwość podpisów i tym sposobem uniknąć oszustwa fałszowanemi wekslami.

Podpisy podawców można powziąć z podać się mających list A & B, ale te nie są w każdym razie zaspokajające.

Byłoby zatem stósownie, aby instytut eskomtowy urządził zbiór podpisów i w tym celu wezwał wszystkich tych, którzy jako podający lub płacący z tymże w stosunki wejść chcą — aby swoje oblatorya i cyrkularya instytutowi przedłożyli.

Izba pochwala jednozgodnie wnioski prezydenta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Lit. koresp. austr. o prowizorycznym statucie procedury cywilnej dla Siedmiogrodu.)

Wiédeń, 19. maja. Prowizoryczny statut procesu cywilnego dla Siedmiogrodu, o którym już wspomnieliśmy, wejdzie w moc obowiązującą z dniem osobno ogłosić się mającej prawomocności prowizorycznych władz sądowych w Siedmiogrodzie i połączonych z tem części. Ten statut nie ma być zastosowanym do postępowania sądów wojskowych, albowiem dla wszystkich gdziekolwiekbądź istniejących austryackich sądów wojskowych obowiązującym jest powszechny (czyli jozefiński) regulamin sądowy; gdyby więc częściowo zaprowadzono nowy regulamin tylko w Sindmiogrodzie, tedyby nastąpiła nieregularność w administracyi sądowej sądów wojskowych i jej władz centralnych. Ustęp 23. rozporządzenia zawiera następujące postanowienie: „Ponieważ obecne rozporządzenie równie jak sam regulamin procedury pierwotnie spisane są w języku niemieckim, przeto według tego tekstu osądzać należy niezwłocznie wyjść mające tłumaczenia w innych językach krajowych.“

Zatrzymane są po największej części główne zasady austryackiego procesu cywilnego utwierdzone długoletniemi doświadczeniami, zasadzające się na nich postanowienia szczegółowe stósownie są zmodyfikowane; obowiązujące dotychczas obok regulaminów sądowych liczne dodatki zawarte są teraz w jednej całości, co się szczególnie odnosi do ustawy o sumarycznem postępowaniu w sprawach sądowych mniejszej wagi, tak iż teraz właściwie odpada różnica między zwykłem a sumarycznem postępowaniem. Dla tego też można było oświadczyć w rozporządzeniu zaprowadzenia, że w Siedmiogrodzie także w sporach wexlowych postępować należy według tego statutu, a odwołanie się do §. 12. rozporządzenia ministeryum sprawiedliwości z dnia 25. stycznia 1850 żadnego niema znaczenia dla sumarycznego postępowania w Siedmiogrodzie. Już w tem zależy niemałe ulepszenie różnorodnego zamieszania regulaminów sądowych i rozdrobienia z przyczyny rozmaitych gatunków i form procesów w porównaniu z dawnemi normami, tem więcej zaś jeżeli zważymy, że w nowym statucie zapełniona jest niejedna potąd dotkliwa luka w normach procesowych i że nakoniec wiele wątpliwych i w teoryi równie jak w praktyce spornych kwestyi stanowczo rozstrzygnięto, co już samo przez się ustala większą pewność i jednostajność w toku spraw sądowych.

Postępowanie dzieli się na pisemne i ustne. Ustne rozumie się w sposób u nas zaprowadzony — mianowicie jako protokolarnie zebrane i mniej więcej równe sumarycznemu. Zazwyczaj ma być postępowanie w sądach pojedyńczych i w sądach handlowych ustne — w sądach zaś kolegialnych pisemne. Jednakże już według ustawy należą we wszystkich sądach kolegialnych do postępowania [illegible]nego: *a)* skargi o zapłacenie długu opierające się na dokumentach [illegible] pełnie autentycznych, *b)* skargi względem zapłaty spornych czynsz[illegible] dzierzawy, *c)* spory o wszystkie przypadkowe i podrzędne punkta przypadające w ciągu procesu albo egzekucyi, *d)* wszystkie wypadki, w których statut jeszcze szczegółowo wyraznie nakazuje spieszną albo ustną pertraktacyę, n. p. w §. 402. 541. itp. Ale także stronom zostawiona jest wolność odstąpienia od tych przepisów i porozumienia się albo już poprzednio, albo przy początku procesu względem drugiego rodzaju postępowania, sędzia może nawet na jednostronny wniosek pomimo opozycyi przeciwnika rezolucyą dać przyzwolenie na to, jeżeli według właściwości procesu albo stosunków miejscowych powody są przeważające, szczególnie zaś, jeżeli za pomocą podobnego zboczenia od ustawy osiągnąć można znaczne zmniejszenie kosztów albo przyspieszenie sprawy. *(L. k. a.)*

Wiédeń, 21. maja. Dziennik *Mainzner Journal* ogłosił niedawno oświadczenie pełnomocnika hanowerskiego na posiedzeniu berlińskiej konferencyi cłowej z 1go b. m., w którem objawia rząd hanowerski to „usilne życzenie“, aby nietylko pod względem stosunku między Austryą i mającym się rozszerzyć przez przystąpienie związku podatkowego związkiem cłowym wszelkie wątpliwości usunięte zostały, ale także aby wielki cel powszechnego zjednoczenia cłowego i handlowego wszystkich niemieckich państw związkowych przez uprzątnienie granic cłowych między Austryą i krajami związku cłowego jak najzupełniej mógł być urzeczywistniony.

Jakiś korespondent półurzędowej gazety: *Preusische Adlerzeitung* niewahał się uznać dokument ten za autentyczny.

Ale ponieważ ów korespondent wyprowadza z tego wniosek, że dokument ten jest małoznaczący, gdyż rząd hanowerski uczynił pewno zadość zobowiązaniu względem dopełnienia traktatu wrześniowego, przeto jesteśmy zmuszeni, — przypuszczając autentyczność dokumentu — zrobić tu przeciwnie tę uwagę, że rząd król. hanowerski poznaje pewno i ocenia bardzo dobrze po za doniosłością traktatu wrześniowego pożyteczność i konieczność stanowczego porozumienia się z Austryą. Nieprzeczymy, że stanowisko, na którem postawił go ten traktat, jest może teraz ograniczające, wszelako dalekim zdaje się być ten rząd od wszelkiej nieprzyjaźnej i negującej tendencyi, któraby wypływała z ukrytego przeciwieństwa politycznego. *(L. k. a.)*

Wiédeń, 21. maja. Na dniu 22. i 26tym maja ma być każdy raz spalonych publicznie po 500,000 zr. m. k. w drobnych banknotach. Ogólna suma ściągniętych dotąd z obiegu pieniędzy papierowych wynosi 28 milionów zr.

— Słychać, że c. k. tajny radca Franciszek hrabia Colloredo-Walsee został mianowany ces. ambasadorem przy król. angielskim dworze. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 24. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95\frac{5}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $85\frac{1}{2}$; 4% $76\frac{1}{2}$. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 1100; z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1321. Akcye kolei półn. 1925. Glognickiej kolei żelaznej $767\frac{1}{2}$. Odenburgskie — —. Budwejskie 295. Dunajskiej żeglugi parow. 644. Lloyd —.

Złowrogie dziewosłęby.

(Ciąg dalszy.)

Gdy tak głód pierwszy uśmierza, zaczął w niej wstyd przemagać, a może też i inne rozrażać duszę powody i zaczęła rzewnie płakać i narzekać.

— „Dla miłości Boga! poszlijcie po księdza,“ — prosiła usilnie. „Tylko sługa Boży może mnie wyzwolić z mego nieszczęścia.“

Gerhard Douw uczynił zadość żądaniu i wysłał natychmiast służącego; synowicę zaprowadził do własnej sypialni, i kazał jej spocząć na łożu. Uczyniła to prosząc tylko, aby ją i na chwilę nie odstępowano.

— „Ach, gdyby tylko sługa Boży pospieszył“ — błagała powtórnie — „on-by mnie mógł jeszcze uwolnić. Umarły i żywa nie mogą żadnych z sobą mieć związków: Bóg tego nie dozwala! — Zostańcie tu, nie odstępujcie mnie i na chwilę, inaczej jestem zgubiona na zawsze!“

Po chwili uspokojenia zawołała Róża z największem przerażeniem: „O Boże! on jest tu znowu — o tam!“ — i wskazała na drzwi.

Schalken zwrócił się nagle w tę stronę i zdawało mu się, jakby mglista postać jaka przesuwała się ode-drzwi do drugiego pokoju. Pochwycił za świecę i z dobytym pałaszem poszedł na spotkanie natręta lub widma, ale dziwna, już tam żywej duszy nie było, chociaż przysiągłby był, że widział ustępującą się postać z pokoju. Zimny pot wystąpił mu wtenczas na czoło i ogarnął strach niepojęty.

— „Tylko mnie nie odstępujcie i na chwilę“ — wołała Róża z łkaniem — „on jest tutaj, niezawodnie jest tutaj — widziałam go dobrze.“

Dalsze jej słowa nie trzymały się myśli i nie miały związku, a tymczasem czekano na przybycie duchownego.

Gerhard Douw wnosił nie bez słusznego powodu, że przestrach i złe obchodzenie się pomieszały umysł biednej siostrzenicy jego, i że musiała zapewne ujść z pod. dozoru. Czekał więc jeszcze tylko

Anglia.

(Tajna rada. — Wniosek deput. Spooner. — Wiadomości z Buenos-Ayres.)

Londyn, 15. maja. Dziś popołudniu odbyła się w pałacu Buckingham tajna rada a dwie godzin później była w ministeryum spraw zagranicznych rada gabinetowa.

Jeden z dzienników porannych donosi, że ministrowie mają zamiar rozwiązać parlament od czwartku za trzy tygodnie, a więc w połowie czerwca.

Wniosek deputowanego Spooner, aby rozpoznano system edukacyjny w zakładzie Maynooth, niedojdzie zapewne nawet do głosowania. Przynajmniej pięćdziesięciu członków izby niższej, a szczególnie prawie wszyscy deputowani irlandzcy mają zamiar, zabrać głos w tym przedmiocie, tak że debata tylko kilka razy potrzebuje być odroczoną na tydzień, aby nakoniec doznać przerwy przez rozwiązanie parlamentu.

W Buenos-Ayres był stan rzeczy zawsze jeszcze w stadyum niepewności. Jenerał Urquiza, który główną kwaterę założył w Palermo niedaleko stolicy, okazuje jawne niedowierzanie mieszkańcom i przesłał do nich d. 27. marca proklamacyę, w której ich ostrzega „aby wolność druku nie poniżali na nikczemne narzędzie anarchyi i rozpasanych namiętności“ i powiada im otwarcie, że wszystka krew dotąd przelana i cały teroryzm Rosasa wynikły z niemoralności wywołanej przez prasę demogagiczną. Z drugiej strony niedowierzano w Buenos-Ayres zamiarom jenerała Urquiza i dopiero 11. kwietnia kiedy miał być ogłoszonym rezultat wyborów, spodziewano się mieć większą pewność co do przyszłości kraju. W republice Uraguay obrany został dnia 1go marca prezydentem Don Juan Giro. W Rio-Janeiro i Pernambuco panowała znowu żółta febra. Bryg holenderski „Sirene“, który dnia 1. kwietnia odpłynął z Rio-Janeiro do Falmouth, uderzył o skałę, przyczem utonął kapitan z dwoma majtkami.

(P. Z.)

(Ulepszanie armii i materyału wojennego pod kierownictwem lorda Hardinge.)

Londyn, 15. maja. Do gazety powszechnej piszą z Londynu: Najważniejszą sprawą, która się teraz odbywa w Anglii, jest czynne ulepszanie armii, a mianowicie artyleryi i materyału wojennego pod kierownictwem lorda Hardinge. Zdaje się być rzeczą nie do uwierzenia, a przecież jest to prawda: że przed dwoma miesiącami jeszcze byłby niemógł sławny w całym świecie arsenał w Woolwich wystawić 20 zupełnie uzbrojonych dział polowych. Teraz będzie tam, nim nadejdzie jesień, 120 dział z wszelkiemi przyborami i zaprzęgami w pogotowiu. Z równą starannością zajęto się także palną bronią piechoty. Dawny muszkiet będzie całkiem zarzucony, a natomiast ma być zaprowadzona tak zwana strzelba „Minie.“ Lord Hardinge zwraca także uwagę swoją na polepszenie całego systemu fortyfikacyi. Niedawno przedsiębrał podróż inspekcyjną do wysp kanałowych, i nowa twierdza na wyspie Aldernej (przez Francuzów zwanej Aurigny) podnosi się spiesznie. Fortyfikacye w Guernsey i Jensej będą poprawione, wzmocnione i lepiej zkoncentrowane. Także wybrzeże wyspy Wight ma być obwarowane. Chociaż w przyjaźnych stosunkach między Francyą i Anglią nie zaszła jeszcze żadna niepomyślna zmiana, to jednak jest wyraźnie zdecydowany naród angielski przygotować się lepiej na pewne ewentualności, niżli jest teraz. Cobdena mądrość przemysłowa, która gdyby urzeczywistnioną została, zmieniłaby naród w nikczemne, chciwe zysku, lękliwe pokolenie Filistynów, jak Napoleon nazywał Anglików — obśmiewają teraz wszyscy myślący i odważni patryoci. W Spithead ma się zebrać znaczna eskadra, która na przyszłość pod nazwą „floty kanału“ będzie krzyżować wzdłuż wybrzeża.

(A. B. W. Z.)

Francya.

(„Patrie“ o odmówieniu przysięgi ze strony jenerałów Changarnier i Lamoriciere.)

Paryż, 17. maja. Dzienniki ministeryale ogłosiły dzisiaj list jenerała *Lamoriciere*. *Patrie* mówi między innemi w tej mierze: Nie będziemy tu ganić ani szyderstw pana Lamoriciere, ani też obelżywych słów pana Changarnier — dla takich przedmiotów dostateczna jest jawność! Również nieprzystoi nam debatować nad odmówieniem ich przysięgi. Może tylko godzi nam się nadmienić, że cały kraj zadaje kłamstwo temu odmówieniu, gdyż cały kraj przez swoje wotum okrył oklaskami postępki Ludwika Napoleona. Z tem wszystkiem niech nam będzie wolno zcharakteryzować inspiracye zuchwalstwa i zawiedzionej dumy, która jest rozjątrzona. Któżto są panowie Changarnier i Lamoriciere? Zewszechmiar nieustraszeni żołnierze, którzy na polu bitwy sławą się okryli, narażając z determinacyą na niebezpieczeństwo swoje życie, czego po nich dla honoru ojczyzny obowiązek wymagał. Ale nadszedł dzień, w którym Francya miała bronić nietylko sławy swego oręża, lecz także własnej egzystencyi, która potwornemi doktrynami i intrygami stronnictw zagrożoną była. Francya stanęła była na punkcie swego upadku. Godzina jej zguby była zapowiedziana. Do ocalenia swego potrzebowała silnego, i roztropnego czynu. Należało się mu całkiem poświęcić. Cóż oni wtedy czynili, czego dokazali? Co czynili, to nam bezstronna historya opowie. Oni pochwycili nadzieje stronnictw; byli ich narzędziami, podczas gdy się ich przewodzcami być sądzili. Z chełpliwością oderwali się od męża, który ich przyjął i chciał przyłączyć do swego dzieła uratowania rządu państwa; oni chcieli stanowić o losie Francyi, aby na korzyść swego osobistego zamiaru nad nią panować. Pamięć Monka, a może nawet jeszcze większa nadzieja przedstawiała się ustawicznie ich dumie, którą pochlebstwa stronnictw zręcznie podsycały. Changarnier i Lamoriciere upadli razem z stronnictwami, które ich utrzymywały, a którym oni chcieli zjednać zwycięstwo. Wbrew ich woli została Francya ocalona; duma ich jest przezto obrażona, ale upadek swój tylko sami sobie przypisać powinni. Upadli jako politycy, ale jako jenerałowie mogli się znowu podnieść. Wzbraniają się uczynić to — nie poprzestają już na orężu, którym tak dzielnie walczyli. Niech i tak będzie!... Również i *Constitutionnel* zawiera dobitny artykuł przeciw odmawiającym przysięgę jenerałom.

(P. Z.)

(Śniadanie dla naczelników arabskich u ministra wojny.)

Paryż, 17. maja. Dzisiejszy *Moniteur* nie ma urzędowej części i nie zawiera zresztą nic ważnego.

Minister wojny dał wczoraj dla arabskich naczelników śniadanie, na które także niejaka liczba oficerów zaproszona była. W równym czasie otrzymali pierwsi przepyszne podarunki w broni, materyach i t. p. Podczas rozdawania podarunków, miał minister wojny przemowę do Arabów, w której wzywał ich, aby Francyi wiernie służyli. „W czasie swego pobytu w Paryżu“ — rzekł minister wojny „poznaliście Panowie naszą potęgę. Za powrotem do Algieryi, będziecie mogli powiedzieć, że, jeżeli Francya umie hojnie nagradzać swe wierne sługi, jest oraz dostatecznie silną do pokonania swych nieprzyjaciół. Gościnność, przyjęcie, jakie goście wszędzie doznali, dowodzą dostatecznie o niezachwianym zamiarze rządu, aby Francya i Algierya tylko jeden i ten sam kraj, jeden i ten sam naród stanowiły.“ Sir Tahar, brat ex-kalifa Ben Mahieddin odpowiedział z zapewnieniem wierności i przywiązania. Po śniadaniu udali się Arabowie do pałacu Elysee, gdzie mieli audyencyę pożegnawczą. Prezydent miał także do nich mowę, w której oświadczył, że ich liczy do najwierniejszych swych żołnierzy, a dowód tego jest w tem, że ich postawił pomiędzy najwierniejsze szeregi swego wojska. W Elysee otrzymali Arabowie również podarunki; trzech z nich udekorowano. — Dzisiaj odjeżdża deputacya do Algeryi z powrotem.

(Pr. Ztg.)

Szwajcarya.

(Posiedzenie wielkiej rady.)

Berna, 15. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu wielkiej rady skończono obrady nad ustawą gminną i rozpoczęto ustawę o druku; uchwalono znaczną większością dyskutować nad pojedynczemi jéj ar-

---

na przybycie duchownego, a potem myślał zasięgnąć porady lekarskiej, i dlatego zostawiając ją w spokoju zaniechał na teraz wszelkich badań.

Tymczasem nadszedł oczekiwany duchowny i zatrzymał się w przyległej komnacie. Róża ujrzawszy go z swego posłania, błagała, aby modłami swemi uwolnił ją z mocy szatańskiej i zjednał jej duszne zbawienie.

Sługa Boży zbliżał się już ku progom sypialni, gdy w tem silny prąd wiatru zgasił światło obok Róży.

Schalken znajdował się wtenczas obok duchownego, Gerhard zaś przy łożu swej siostrzenicy, i zapomniawszy na chwilę o jej przestrodze, wybiegł z sypialni dla zapalenia znów świecy.

— „Na miłość Boga!“ krzyknęła nieszczęśliwa — „nie odstępuj mnie i na krok, drogi wujaszku,“ i zerwała się z łóżka chcąc go zatrzymać przy sobie.

Było-to jednak już za późno. Zaledwie przestąpił Gerhard Douw próg sypialni, gdy w tem zatrzasnęły się za nim drzwi z łoskotem, a Róża została sama jedna w izbie. Schalken wraz z mistrzem swoim rzucili się do drzwi, lecz mimo podwojonej ich siły niepodobna było odchylić. Tymczasem krzyk Róży rozlegał się po sypialni i stawał się coraz okropniejszy. Nadaremnie silili się Schalken i Douw drzwi wyważyć. Prócz krzyku Róży nie słychać było przez drzwi żadnego szamotania się, a po krótkiej chwili doleciał słuchu ich łoskot zwykły przy otwieraniu okien. Jeszcze jeden krzyk przeraźliwy i przeciągły — a po nim cisza, jakby grobowa. I w tejże chwili rozwarły się drzwi same od siebie z impetem.

Pokój był już próżny a okna otwarte. Schalken wyjrzał za niemi na ulicę, i płynący za nią kanał, lecz nigdzie nie widać było i żywej duszy, i tylko na jednym punkcie kanału rozstępowała się powierzchnia wody w coraz szersze i gęściejsze kręgi, jak kiedy pornie w nią ciężar jaki.

Wszelki dalszy ślad Róży zaginął na zawsze, i równie też o Vanderhauzenie nie było już słychu.

Zaszedł jednak później wypadek, który chociaż wielu może czytelnikom zdawać się będzie niepodobnym do wiary, mimo to przecie stał się Schalkenowi na zawsze pamiętnym.

(Dokończenie nastąpi.)

tykułami. Rządowy radca Moschard wyświecił, że przedłożonym projektem nie zamyśla rząd przytłumiać wolności druku; dlatego też w namienionym projekcie wstrzymano się od wszelkich środków prewencyjnych. *(Preus. Ztg.)*

Włochy.

(Dekret rządowy.)

Neapol. Dziennik *G. uff. del Regno d. d. Sicil.* ogłosił dziś następujący dekret rządowy:

„Ministeryum i kr. sekretaryat państwa dla spraw sycylijskich.

Manifest.

Ponieważ Jego Mość król, nasz Pan zamyślił właścicielom sycylijskiego, przez certifikaty *au Porteur* reprezentowanego długu państwa, nastręczyć sposobność podnoszenia także w Neapolu przypadających z dniem 1. lipca kuponów, przeto zawiadamia się niniejszem właścicieli rzeczonych kuponów, że kwotę swą mogą podnosić nadal według upodobania albo w Palermo, albo także w Neapolu.

Wypłatę w Neapolu przyjął na siebie etablowany tamże dom bankowy C. M. Rothschild i Synowie, a to na mocy konwencyi, zawartéj za poprzedniem król. upoważnieniem między Jego Excel. ministrem sekretarzem spraw sycylijskich i namienionym domem przez notaryusza dr. Ferdinando Cacace, według któréj potrzebne fundusze od półrocza do półrocza w Palermo likwidowane będą.

Aby w Neapolu i w Palermo nietrzymać funduszów na pogotowiu, właściciele kuponów, którzy wolą wypłatę w Neapolu, okażą kazdego semestru odnośne kupony w ministeryum spraw sycylijskich, gdzie otrzymają stępel z następującym napisem:

Payable a Naples chez C. M. de Rothschild et fils sous deduction de $^{3}/_{4}$ pour cent.

Stęplowanie to będzie się przedsiębrać zawsze w pierwszym miesiącu każdego półrocza; po upływie tego miesiąca niemoże już na bieżące półrocze żadne stęplowanie być przedsięwzięte.

Na półrocze jednakże, które z dniem 1. lipca się kończy, mogą aż do 19. maja czwartej godziny popołudniu jeszcze stęplowania być przedsięwzięte.

Oddawcy kuponów mają za każdą zapłatę kwit napisać. Za kupony, które przez dwa lata po przypadłym terminie do wypłaty niebyły przedłożone, odnośne kwoty mogą także później w Palermo być podniesione.

Za to ułatwienie będą właściciele domowi Rothschild płacić $^{3}/_{4}$ pct. czyli 75 neapolitańskich grani za każde 100 dukati jako prowizyę i ryzyko za transport pieniężny z Palermo do Neapolu.

Neapol, 4. maja 1852. *(W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 18. maja. Dziś cyrkuluje następująca lista ministrów: d'Azeglio prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, Buoncompagni sprawiedliwości, Pernatti spraw wewnętrznych, Lamarmora wojny, Spinola finansów. Projekt do ustawy o kolei żelaznej w Suza przyjęła izba deputowanych 73 głosami przeciw 42.

Florencya, 18. maja. Z przyczyny zniesienia statutu konstytucyjnego podał się radzca stanu Ridolfi do dymisyi, na którą rząd wielko-książęcy zezwolił natychmiast.

Rzym, 14. maja. Szambelan (Camerlengo) Monsignor Savelli przedłożył Ojcu świętemu listę zaproponowanych przez rady prowincyonalne konzultatorów dla rozpoznania budżetu, z której Jego Świętobliwość trzech wybrał. — Liczba wojsk francuskich w Rzymie zmniejsza się wprawdzie powoli lecz ciągle. Przed odjazdem pana Rayneval miał oświadczyć prezydent, że odwołanie całéj załogi francuskiej z Rzymu byłoby bardzo pożądane. Za to pracują teraz bardzo gorliwie nad organizacyą wojsk papiezkich.

W Szwajcaryi katolickiej odbywa się werbunek bez ustanku. W Marsylii oczekują pierwszego oddziału rekrutów z Nantuy pod dowództwem jenerała Kalbermatten, który ztamtąd odpłynie do Civita-Vecchia. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Śmierć księcia Edwarda Saxen-Altenburg.)

Mnichów, 16. maja. Dzisiaj o siódméj godzinie rano umarł książę Edward Saxen-Altenburg. Wiadomo, że był bratem Jéj Mości Królowej Teresy, a zatem szwagrem Jego Mości Króla Ludwika i wujem Jego Mości panującego teraz króla Maxymiliana, których równie, jak wszystkich członków familii królewskiej wraz z pozostałą po nim wdową i czworgiem dzieci śmierć jego w najgłębszy smutek pogrążyła. Nieboszczyk książę miał lat 48. *(G. Pr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 6. maja. Według doniesień handlowych podajemy następujące przeciętne ceny cztérech głównych gatunków zboża, jakie były na targach w obwodzie naszym w drugiej połowie zeszłego miesiąca: korzec pszenicy 11r. do 11r.32k.; żyta 8r.48k.—9r.36k.; jęczmienia 7r.12k.—7r.36k.; owsa 3r.38k. do 4r.2k. m. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 19. maja. Na dzisiejszym targu było 400 szt. wołów; sprzedaż odbywała się żwawo, a lepszy gatunek bydła prędko rozkupiono, zwłaszcza że przybyło także kilka kupców z Czech. — Przypędzili tu: Judka Rossdeutscher z Sanoka 38 sztuk, Kellmann Hirschfeld z Żurawicy 35, Maier Laibhard z Suchorowa 30, Herman Schindler z Ruskiej-Wsi 53, Dawid Geiger z Osieka 35, Ephraim Baumöhl z Wolcza 65, Marceli Pilatowski z Bóbrki 86, a w mniejszych partyach 58. — W Neutitschein sprzedał Samuel Kriss z Żurawna 95 sztuk do Wiédnia i 95 sztuk do Berna; Józef Romaszkan z Kut sprzedał 270 sztuk. W Mistku sprzedał Aba Susma z Żurawna 104 sztuk do Wiédnia, a Jakób Krzysztofowicz ze Stanisławowa popędził 125 sztuk, Mondrzik z Liska 100, a Stefan Sauczek z Sambora 69 sztuk na sprzedaż do Wiédnia.

W mniejszych partyach sprzedano w drodze 192 sztuk.

W Wiédniu było 1950 sztuk wołów na targu, za cetnar płacono 56—$58^{1}/_{2}$ złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 1700 szt. wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 24. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	50	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	30	83	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. maja 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	15
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	45
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 24. maja)

Amsterdam 171 l. 2. m. Augsburg $122^{5}/_{8}$ l. uso. Frankfurt $121^{0}/_{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $181^{1}/_{4}$ l. 2. m. Liwurna 121 p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan $122^{3}/_{4}$. Marsylia $145^{3}/_{4}$ l. Paryż $145^{3}/_{4}$. l. Bukareszt 222. Konstantynopol 373. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^{1}/_{4}$. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 22. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30. Ces. dukatów obrączkowych agio $29^{1}/_{2}$. Ros. Imperyały 10. 4. Śrebra agio 22 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. maja.

Hr. Mniszek Jędrzej, z Rosyi. — P. Jędrzejewicz Kazimierz, z Czaplego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. maja.

Księżna Ponińska Rozalia, do Gajów. — Hr. Łoś Władysław, do Gajów. — PP. Romaszkan Józef, do Stanisławowa. — Werecki Stanisław, do Tarnopola. — Rulikowski Jan, do Uhrynowa. — Rodkiewicz Józef, do Żółkwi. — Drzewiecki Józef, do Remenowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 84	+ 8°	+ 18°	Półn.-Zach.₀	pogod. ☉
2 god. pop.	28 0 74	+ 17,5°	+ 6,5°	Zachodni	pochm. „
10 god. wie.	28 0 81	+ 10°		„	pogoda

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Der Freischütz.**"

Jutro: dramat polski: „**Więzienie Maryi Antoniny, królowy Francyi.**"

W sobotę: na korzyść Panny Antoniny Uetz opera niemiecka: „**Der Schnee.**"

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.